



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)
SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Kamila Zacharz

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **M. M.**

skazanego z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 15 maja 2026 r.,
kasacji wniesionych przez obrońców i Prokuratora Generalnego - na niekorzyść,
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 23 października 2024 r., sygn. akt II AKa 47/24,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy
z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt III K 78/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.**

Michał Laskowski Andrzej Stępka Zbigniew Puskarski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy, wyrokiem z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. III K 78/20,
uznał M. M. za winnego tego, że w dniu 25 sierpnia 2019 r. w lesie pomiędzy

miejscościami K. i P., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia P. Ł. oraz działając ze szczególnym okrucieństwem, używając substancji łatwopalnej, połał wyżej wymienionego tą substancją, a następnie podpałił zapalniczką, w wyniku czego na skutek odniesionych obrażeń, to jest oparzeń III i IV stopnia 100% powierzchni ciała, w dniu [...] 2019 r. w Szpitalu w S. nastąpił zgon P. Ł., to jest za winnego przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżony został apelacjami obrońców oskarżonego oraz apelacją prokuratora, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść M. M.. Prokurator zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Dwaj obrońcy oskarżonego zaskarżyli wyrok w całości.

W apelacji obrońcy – adw. P. H. zarzucono obrazę prawa procesowego to jest art. 7 k.p.k. i wynikający stąd błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że M. M. wypełnił znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zobowiązanie Sądu pierwszej instancji do przeprowadzenia szeregu, wskazanych w apelacji dowodów.

W apelacji drugiego z obrońców adw. K. W. sformułowano zarzuty naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 4 i art. 410 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Ponadto apelacja zawiera zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych. Obrońca ten wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

W toku postępowania apelacyjnego występował także trzeci z obrońców oskarżonego adw. K. B., który wniósł obszerne pisma procesowe, kwestionujące prawidłowość zaskarżonego wyroku i zasadność apelacji prokuratora.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 23 października 2024 r., sygn. II AKa 47/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał M. M. za winnego tego, że w dniu 25 sierpnia 2019 r. w lesie pomiędzy miejscowościami K. i P., działając umyślnie, w zamiarze ewentualnym

spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. Ł. używając substancji łatwopalnej, oblał go tą substancją, a następnie uruchomił źródło ognia w okolicy ciała pokrzywdzonego powodując zapłon rozlanej substancji, w wyniku czego doszło do powstania u pokrzywdzonego obrażeń w postaci oparzeń od II do IV stopnia 90% powierzchni ciała oraz dróg oddechowych skutkujących ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową, w następstwie tych obrażeń P. Ł. zmarł [...] 2019 r., który to skutek w postaci śmierci oskarżony mógł i powinien przewidzieć, to jest za winnego czynu z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności.

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu zaskarżony został kasacjami Prokuratora Generalnego i obrońców M. M..

Prokurator Generalny zaskarżył wyrok na niekorzyść skazanego i zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd odwoławczy szczegółowej i kompleksowej analizy oraz oceny całokształtu ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego w zakresie elementów strony przedmiotowej i podmiotowej wskazujących na zamiar, z jakim działał oskarżony M. M., skutkiem czego było wydanie orzeczenia reformatoryjnego na jego korzyść, przejawiającego się w niesłusznym uznaniu, iż swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona zbrodni stypizowanej w art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., bez jednoczesnego należytego i kompletnego uzasadnienia własnych, odmiennych ustaleń przekonującą i opartą na całokształcie materiału dowodowego argumentacją zgodną przy tym z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, potwierdzającą zajęte stanowisko o konieczności wydania odmiennego rozstrzygnięcia i wykazania, że pogląd Sądu pierwszej instancji o działaniu sprawcy w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, uzasadniający mu przypisanie zbrodni z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. był ewidentnie wadliwy, efektem czego było także wymierzenie oskarżonemu niższej kary pozbawienia wolności;

2. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec M. M. za przypisaną mu przez Sąd Apelacyjny zbrodnię z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. kary 12 lat pozbawienia wolności, nieuwzględniającej w sposób należyty wszystkich okoliczności obciążających, istotnych dla wymiaru kary w postaci: wysokiego stopnia winy i bardzo dużego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, przejawiającego się w podjęciu w sposób przemyślany, metodyczny, bez jakichkolwiek skrupułów zamachu na pokrzywdzonego przez jego podpalenie, prowadzącego do powstania rozległych, wywołujących duże cierpienie pokrzywdzonego poparzeń 90% powierzchni jego ciała i skutkujących zgonem, z błahej przyczyny, tj. chęci odegrania się i zemsty, a także właściwości i warunków osobistych sprawcy, uprzednio już karanego, ujawniającego zaburzenia osobowości psychopatycznej z cechami takimi jak: manipulacja, płytkość uczuć, brak empatii, impulsywność, skłonność do reagowania agresją, często niewspółmierną do okoliczności, wykazującego duży stopień demoralizacji i rażące lekceważenie przez wymienionego oskarżonego, niewyciągającego wniosków z wcześniejszych doświadczeń, obowiązującego porządku prawnego i braku z jego strony poszanowania wszelkich wartości, w tym najwyższej, jaką jest życie człowieka, które to okoliczności o dużym stopniu naganności, należyte uwzględnione, także przy braku istotnych okoliczności łagodzących i ich przewagi nad licznymi i ważkimi okolicznościami obciążającymi, winny prowadzić do uznania, że kara 12 lat pozbawienia wolności jest karą rażąco niewspółmiernie łagodną, nie spełnia wymogów prewencji indywidualnej, jak też przeczy względem na społeczne oddziaływanie kary i nie czyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które przemawiają za potrzebą orzeczenia wobec niebezpiecznego sprawcy zbrodni, jakim jest oskarżony, kary pozbawienia wolności w wyższym wymiarze.

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca M. M. adw. K. B. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

- 1) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia i przedstawienia w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wnikliwej, kompletnej i zgodnej z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oceny materiału dowodowego, co skutkowało wyrażeniem niesłusznego poglądu, że M. M., działając umyślnie w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. Ł., po oblaniu go substancją łatwopalną, uruchomił źródło ognia w okolicy ciała pokrzywdzonego powodując zapłon rozlanej substancji, w wyniku czego doszło do powstania u pokrzywdzonego obrażeń w postaci oparzeń od II do IV stopnia 90% powierzchni ciała oraz dróg oddechowych, skutkujących ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową, w następstwie których P. Ł. zmarł w dniu [...] 2019 r., co prowadziło do niezasadnego przyjęcia, że swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 156 § 3 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., podczas gdy ocena ta przeprowadzona w sposób należyty, kompletny, uwzględniający wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, będąca przy tym opartą na całości okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a także pozostającą ze sobą spójną logicznie powinna prowadzić do uznania, że spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. Ł. nie było objęte zamiarem M. M., w związku z czym popełniony przez niego czyn nie wypełniał znamion przestępstwa stypizowanego w art. 156 § 3 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a art. 160 § 1 i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
- 2) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania rzetelnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, a w szczególności nierozważeniu zarzutu sformułowanego w apelacji obrońcy K. W. dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (pkt II apelacji), wyrażającego się w przyjęciu

przez Sąd I instancji, że oskarżony M. M. polał substancją łatwopalną, a następnie za pomocą zapalniczki podpalił pokrzywdzonego, w sytuacji gdy nie zezwala na to zebrany w sprawie materiał dowodowy, co do którego zarzutu Sąd Odwoławczy odniósł się w istocie jedynie w części dotyczącej polania przez M. M. pokrzywdzonego substancją łatwopalną, nie przedstawiając powodów, dla których uznał ww. zarzut za niezasadny w części dotyczącej podpalenia pokrzywdzonego, ograniczając się do ogólnikowych sformułowań stanowiących w istocie jedynie powielenie wybranych fragmentów z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji i bez ich odniesienia do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i podniesionych w środку odwoławczym uchybień, oraz nieuzasadnionego przyjęcia, że następstwem polania oskarżonego substancją łatwopalną było umyślne podpalenie przez niego pokrzywdzonego.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Drugi z obrońców adw. K. W. wniósł kasację, w której zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i przedstawienia w uzasadnieniu wyroku wnikliwej i kompletnej, a przy tym zgodnej z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oceny całokształtu materiału dowodowego, skutkiem czego było wyrażenie poglądu, że materiał ten daje podstawy do przyjęcia, że oskarżony M. M. działając umyślnie, w zamiarze ewentualnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. Ł., używając substancji łatwopalnej, oblał go tą substancją, a następnie uruchomił źródło ognia w okolicy ciała pokrzywdzonego, powodując zapłon tej substancji.

Obrońca ten wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Trzeci z obrońców skazanego adw. P. H., zaskarżając wyrok kasacją zarzucił mu:

1. obrazę art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i przedstawienia w uzasadnieniu wyroku wnikliwej i kompletnej analizy całokształtu materiału dowodowego, która byłaby zgodna z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego, skutkiem czego było wyrażenie niesłusznego poglądu, że materiał ten daje podstawy do ustalenia, iż M. M. polał cieczą łatwopalną P. Ł., a następnie uruchomił źródło ognia, co spowodowało zapłon tej substancji, w wyniku czego doszło do powstania u ofiary obrażeń, w następstwie których pokrzywdzony zmarł, a który to skutek w postaci jego śmierci skazany mógł i powinien przewidzieć, to jest, iż działał z zamiarem ewentualnym spowodowania u ofiary ciężkich obrażeń ciała, podczas gdy ocena ta przeprowadzona w sposób należyty i kompletny, winna prowadzić do uznania, iż fakty: polania pokrzywdzonego cieczą łatwopalną przez M. M. i przyłożenia ognia, nie zostały w należyty sposób udowodnione;

2. ewentualnie, obrazę cytowanych w pkt 1 pisma przepisów procedury karnej w powiązaniu z obrazą art. 156 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 9 § 1 k.k., albowiem poprzez naruszenie tych wymogów postępowania karnego, przy założeniu wersji, w procesie poszlakowym jakim była sprawa M. M., to jest iż skazany polał pokrzywdzonego cieczą łatwopalną, a następnie dokonał jego zapłonu, w sprawie doszło do obrazy wskazanych przepisów prawa materialnego, która polegała na ustaleniu istnienia u skazanego winy umyślnej, w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego poprzez uruchomienie źródła ognia, co skutkowało zapłonem substancji łatwopalnej; podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie uprawnia do czynienia ustalenia, iż zajęcie się oparów cieczy, którą polany został pokrzywdzony, było intencjonalne w rozumieniu art. 9 § 1 k.k.

Także ten obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

M. M. oskarżony został o dokonanie łącznie pięciu czynów, w tym czynu z art. 148 § 1 k.k. Obrońcy zaskarżyli wprawdzie wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, lecz z treści sformułowanych zarzutów i uzasadnień kasacji wynika, że przedmiotem zaskarżenia jest wyłącznie rozstrzygnięcie w zakresie pierwszego zarzutu aktu oskarżenia, to jest zarzutu zabójstwa P. Ł..

Po rozważeniu zarzutów kasacji konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Za zasadną uznano kasację Prokuratora Generalnego w zakresie zarzutu pierwszego. Skoro Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, przypisując M. M. umyślne, w zamiarze ewentualnym, spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. Ł., to należało nie tylko sporządzić uzasadnienie tego rozstrzygnięcia w taki sposób, w jaki powinien to zrobić sąd pierwszej instancji, ale nadto wykazać, że rozumowanie Sądu Okręgowego orzekającego w tej sprawie, prowadzące do uznania oskarżonego za winnego zabójstwa, było błędne i obarczone obrazą przepisów, w postaci jednej ze względnych przyczyn odwoławczych. Sąd Najwyższy orzekający w tej sprawie nie dopatrzył się w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego takiej argumentacji. Przeciwnie, szereg argumentów wynikających z ujawnionych w sprawie dowodów przemawia za tym właśnie, by przyjąć, że M. M., działając z zamiarem ewentualnym, dopuścił się zbrodni zabójstwa.

Kluczowym w tej sprawie zdaje się odkodowanie zamiaru, jaki przyświecał oskarżonemu w dniu zdarzenia. Skoro odkodowanie to nie może nastąpić na podstawie treści wyjaśnień M. M., te bowiem są niespójne wewnętrznie, zmienne i trudno uznać je za wiarygodne, to konieczna staje się drobiazgowa analiza wszystkich okoliczności zaistniałych nie tylko w trakcie zdarzenia, ale poprzedzających je i następujących już po zapaleniu się oparów cieczy przy i na ciele pokrzywdzonego. Na podstawie ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów przyjąć trzeba, że oskarżony poszukiwał pokrzywdzonego, mając do niego pretensje

związane z ukradzionym rowerem i doniczkami z plantacji marihuany, deklarował przy tym zamiar ukarania pokrzywdzonego, wypowiadając negatywne treści pod jego adresem i wprost grożąc mu spalaniem. Z opinii biegłych o oskarżonym wynika, że jest to osoba impulsywna, drażliwa, agresywna, skłonna do niewspółmiernych reakcji. Oskarżony przyjechał na miejsce spotkania z pokrzywdzonym w lesie z przygotowanym pojemnikiem zawierającym ciecz łatwopalną i następnie polał pokrzywdzonego tą cieczą. To oskarżony także uruchomił źródło ognia w pobliżu pokrzywdzonego, powodując zapalenie się oparów cieczy, którą pokrzywdzony był oblany. Z opinii biegłych z zakresu pożarnictwa wynika, że miejsce zainicjowania ognia znajdowało się na ciele pokrzywdzonego. Gdy ciecz płonęła oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia i zajął własnymi obrażeniami, których doznał w trakcie zapalenia oparów cieczy, dopiero potem zaczął zatrzymywać pojazdy i wzywać pomoc. Świadek E. P. nie widział samego początku zdarzenia, pojawił się na miejscu wtedy, gdy pokrzywdzony już płonął, trudno zatem przyjąć, że obecność świadka osłabiać ma wersję zabójstwa. Z zeznań tego świadka nie wynika również, aby oskarżony próbował gasić ogień na ciele pokrzywdzonego.

Bezpośrednio po zdarzeniu w obecności przybyłych policjantów oskarżony powiedział „spaliłem tę rudą kurwę” dodając, że niczego mu nie udowodnią. Później miał grozić innej osobie, że spali ją „jak R.”. Przedstawione okoliczności w połączeniu z ustalonym sposobem działania i cechami osobowości oskarżonego trudno uznać za przemawiające za przyjęciem zamiaru nastraszenia pokrzywdzonego, czy spowodowania u niego ciężkich obrażeń ciała. Wiedzą powszechną jest to, że oblanie ciała kogoś cieczą łatwopalną i uruchomienie źródła ognia bezpośrednio przy tej osobie spowoduje gwałtowne zapalenie się oparów cieczy. Oskarżony jest osobą dorosłą i intelektualnie sprawną, w przeszłości zresztą zdarzało się, jak ustalono, że podpalał śmietniki i klatki schodowe i to z zamiarem „ukarania” kogoś. Nie można zasadnie przyjąć, że nie zdawał sobie sprawy do jakiego skutku mogą doprowadzić podjęte przez niego działania. Pokrzywdzony został oblany znaczną ilością cieczy łatwopalnej, o czym świadczy fakt, że poparzeniu uległo, jak przyjął sam Sąd Apelacyjny, 90% powierzchni jego ciała.

Argumentacja Sądu odwoławczego, której rezultatem było uznanie oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2

k.k. nie przekonała Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego trudno znaleźć zasługujące na aprobatę argumenty, które przemawiałyby za zmianą zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji. Trudno wyobrazić sobie zamiar spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez polanie ciała pokrzywdzonego znaczną ilością łatwopalnej cieczy i podpaleniu. W czasie zdarzenia wiał wiatr, pokrzywdzony w tym miejscu nie mógł liczyć na pomoc innych osób, zapalenie cieczy spowodowało, co już podkreślano, poparzenia bez mała całej powierzchni ciała pokrzywdzonego, co jak powszechnie znowu wiadomo prowadzi do skutku w postaci śmierci. Nie wiadomo natomiast w jaki to sposób zamierzony skutek podjętych przez oskarżonego działań miałby ograniczyć się do uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a nie spowodować jego śmierci. Przekonujących rozważań w tej materii nie zawiera uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego zmieniającego wyrok Sądu pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekający w składzie rozpoznającym kasacje w tej sprawie nie był w stanie zaakceptować rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Uwzględniając zarzut pierwszy kasacji Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy uznał, że rozpoznanie zarzutu drugiego tej kasacji, jak i zarzutów zawartych w kasacjach obrońców M. M. byłoby przedwczesne. W toku ponownego rozpoznania sprawy konieczne będzie rozważenie wszystkich argumentów zawartych w kasacjach wniesionych zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonego.

[J.J.]

[r.g.]

Michał Laskowski Andrzej Stępka Zbigniew Puskarski